R. GOSCINNY Asteriks A. UDERZO

Album 16

Asteriks u HELWETÒW

Tekst: René GOSCINNY

Rysunki: Albert UDERZO

EGMONT

Jest rok 50 przed narodzeniem Chrystusa. Cała Galia podbita jest przez Rzymian... Cała? Nie! Jest taka osada, gdzie nieugięci Galowie wciąż jeszcze stawiają opór najeźdźcy. A legioniści z rzymskich garnizonów stacjonujących w warownych obozach Rabarbarum, Akwarium, Relanium i Delirium nie mają lekkiego życia.

Asteriks, bohater tych przygód. Mały wojownik, sprytny i bystry; każdej niebezpiecznej misji podejmuje się bez wahania. Asteriks zawdzięcza swoją nadludzką siłę magicznemu napojowi sporządzanemu przez Panoramiksa...

Obeliks, nieodłączny druh Asteriksa. Z zawodu dostawca świętych głazów-menhirów; wielki amator dzików. Obeliks jest zawsze gotów rzucić wszystko i towarzyszyć Asteriksowi w nowej przygodzie. Byleby tylko nie zabrakło dzików i porządnej bijatyki.

Panoramiks, Czcigodny kapłan plemienia, zbiera jemiołę i przyrządza magiczne wywary. Jego największe osiągnięcie to wywar dający nadludzką siłę. Ale Panoramiks ma w zanadrzu i inne przepisy...

Asparanoiks wreszcie, to wódz plemienia. Dostojny, odważny, podejrzliwy; ten stary wojownik budzi szacunek swych poddanych i lęk wśród wrogów. Asparanoiks boi się tylko jednego, że niebo zwali mu się na głowę, ale jak sam powiada: „Nie tak zaraz ten Ambaras".

Kakofoniks jest wioskowym bardem. Zdania co do jego talentu są podzielone. On sam uważa, że jest genialny, wszyscy inni – że jest po prostu niemożliwy. Ale kiedy siedzi cicho, to wesoły i lubiany kompan...

BETIKS
JESTEŚCIE DO NICZEGO! OBYDWAJ! NIE CHCĘ WAS WIĘCEJ WIDZIEĆ!
?
??
?
?
?
?
?
?
?
NO, NO? PRZECIEŻ TO NOSICIELE WODZA ASPARA-NOIKSA!
TAK, ZWOLNIŁ NAS. A RANO BYŁ W TAKIM DOBRYM HUMORZE; ZAUWAŻYŁ NAWET, ŻE JEST PIĘKNA POGODA...
...WIĘC PRZECHYLILIŚMY SIĘ DO TYŁU, ŻEBY PODZIWIAĆ NIEBO...
A KIEDY SIĘ WYPROSTOWALIŚMY, WODZA JUŻ NIE BYŁO NA TARCZY.
NIE MA RACJI, WYWOŁUJĄC NIEZADOWOLENIE BAZY I POZBAWIAJĄC SIĘ WSPARCIA!
ASTERIKSIE, OBELIKSIE! POSTANOWIŁEM UCZYNIĆ WAM ZASZCZYT, MIANUJĄC WAS NOSICIELAMI WODZA!
NAS?

ALEŻ, WODZU ASPARANDIKSIE...
BEZ DYSKUSJI! DO ROBOTY!
CHI! CHI! CHI! LEPIEJ BY BYŁO, GDYBYŚCIE SZLI ZBOCZEM GÓRY!
OBELIKS POWINIEN BY IŚĆ NA KOLANACH!
W KAŻDYM RAZIE TO SPRAWIA WRAŻENIE, ŻE WÓDZ POCHYLA SIĘ NAD NASZYMI PROBLEMAMI!
POSTAWCIE MNIE, DZIECIAKI. COŚ MI SIĘ ZDAJE, ŻE SIĘ Z NAS NABIJAJĄ!
LEPIEJ, WODZU, ŻEBY OBELIKS NOSIŁ CIĘ SAM.
SAM JEDEN? ALEŻ PRAWDZIWE GO WODZA Z NIEPODZIELNĄ WŁADZĄ POWINNO NOSIĆ DWÓCH WOJOWNIKÓW... MIAŁBYM UCZUCIE, ŻE JESTEM TYLKO PÓŁWODZEM, JEŚLIBY...
POZA TYM JA MAM MENHIRY DO WYPOLEROWANIA
NA TEUTATESA! ODMAWIASZ MI SŁUŻBY?!
NIECO PÓŹNIEJ...
ALEŻ... CO ROBI OBELIKS?
WŁAŚNIE PODAJE PÓŁ PORCJI.

* HULASZCZE ZABAWY I PIJATYKI, Z KTÓRYCH ZNANI BYLI BOGACI RZYMIANIE

AVE, KAJUSIE EUKALIPTUSIE! ZBIORY BYŁY DOBRE?
BARDZO DOBRE, O MAWIRUSIE! OTO ZŁOTO Z PODATKÓW, GRZYWIEN, OPŁAT ZA PARKOWANIE I DROGI RZYMSKIE ORAZ NALEŻNOŚCI ZA PRAWO SŁUCHANIA KRZYKACZY PUBLICZNYCH!
DOSKONALE!... DOKONAJMY PODZIAŁU...
TO DLA CIEBIE...
TO DLA MNIE...
...A TO DLA RZYMU.
NIE UWAŻASZ, ŻE POSUWASZ SIĘ ZA DALEKO? W KOŃCU RZYM SIĘ ZDZIWI, ŻE DOSTAJE TAK MAŁO PODATKÓW Z TWOJEJ PROWINCJI.
SZLAK!
SZLAK!
SZLAK!
JESTEM MIANOWANY NA ROK! MAM JEDEN ROK, ŻEBY SIĘ WZBOGACIĆ! ZANIM RZYM ZAREAGUJE, BĘDĘ DALEKO! DALEKO I DO TEGO BOGATY!
MOJE ŻYCIE BĘDZIE JUŻ TYLKO JEDNĄ WIELKĄ ORGIĄ!
TAK, ALE CO BĘDZIE, JEŚLI RZYM PRZYŚLE INSPEKTORA, KWESTORA?
NA JUNONĘ! JUŻ JA POTRAFIĘ SIĘ NIM ZAJĄĆ! SZYBKO ZROBIĘ Z NIEGO DEKADENTA ALBO SIĘ GO POZBĘDĘ!
NO, DOSYĆ PRACY! CHODŹ!... LUBISZ FLAKI Z DZIKA SMAŻONE W ŻUBRZYM SADLE?
Z MIODEM?

YPS!
WYCIĄGNIJ GŁOWĘ Z TEJ AMFORY!
NIE ... GULGUL... NIE MOGĘ...
ZAMKNIJCIE OKNO! POWIETRZE WLATUJE!

NIE MA PRZEJŚCIA!
NIE GADAJ GŁUPSTW; ZAPOWIEDZ MNIE SWEMU PANU

CIMI
BUMI
CIMI

KWE... KWESTOR KLAUDIUSZ BOLISINUS!
5A

JA... JAKA MIŁA NIESPODZIANKA!

AVE, AVE, KWESTORZE! ZASZCZYCASZ NAS NA PRZYJĘCIU RODZINNYM... MAŁA UROCZYSTOŚĆ WŚRÓD NAJBLIŻSZYCH... DOŁĄCZ DO NAS.

AVE, NAMIESTNIKU. JESTEM SKARBNIKIEM PROWINCJI. PRZYSŁANYM Z RZYMU PRZEZ JULIUSZA CEZARA, ABY SPRAWDZIĆ TWOJE RACHUNKI, A NIE ŻEBY BRAĆ UDZIAŁ W TWOICH ORGIACH. KAŻ WYJŚĆ TYM LUDZIOM.

OCZYŚWICIE, OCZYWIŚCIE... WYJDŹCIE, PRZYJACIELE, NIECH CI, CO MOGĄ IŚĆ, ZABIORĄ POZOSTAŁYCH.
I, NA BOGÓW, KAŻ OTWORZYĆ OKNA!

DOKĄD IDZIEMY?
KONTYNUOWAĆ ZABAWĘ GDZIE INDZIEJ.
5B

JUŻ PÓŹNO, A TY NA PEWNO JESTEŚ ZMĘCZONY; DO PRACY MOŻEMY ZABRAĆ SIĘ JUTRO... NIE CHCESZ PRZEKĄSIĆ CZEGOKOLWIEK? ZOSTAŁY CHYBA FLAKI Z...
RZECZYWIŚCIE, JESTEM STRUDZONY. PODRÓŻ BYŁA DŁUGA I ZOSTALIŚMY NAWET ZAATAKOWANI NA MORZU PRZEZ PIRATÓW. NA SZCZĘŚCIE POKŁÓCILI SIĘ MIĘDZY SOBĄ I ZATOPILI WŁASNY STATEK.
KAŻ MNIE ZAPROWADZIĆ DO MOICH APARTAMENTÓW I PODAĆ BULION Z JARZYN.
OCZYWIŚCIE, OCZYWIŚCIE... SAM SIĘ TYM ZAJMĘ.
PO CHWILI...
O, PANIE, CZY MAM TERAZ PODAĆ KISZKĘ Z NIEDŹWIEDZIA I FASZEROWANĄ SZYJĘ ŻYRAFY?
NIE! PRZYGOTUJESZ MI MISECZKĘ BULIONU Z JARZYN.
CZEGO TO ONI NIE WYMYŚLĄ NA TE SWOJE ORGIE!
TRZIPI TRZIPI TRZIPI
PÓŹNIEJ...
PROSZĘ, PANIE, GOTOWY.
POSTAW TO TU I WYNOŚ SIĘ.
CHE! CHE! CHE!
NA JOWISZA! PUSTY!
I TEN TEŻ....
Krilllk
NO, WRESZCIE!... POWINNO SIĘ ZAWSZE UZUPEŁNIAĆ PO ZUŻYCIU.
PSYSZT

OTO BULION!
DOBRZE SIĘ TU URZĄDZIŁEŚ... TO DZIWNE, JAK NA NAMIESTNIKA PROWINCJI TAK BIEDNEJ, ŻE PRZYNOSI SKARBOWI RZYMU ZALEDWIE KILKA SZTUK ZŁOTA.
NAJWAŻNIEJSZE TO DOBRY GUST. MOŻNA ZROBIĆ WIELE BYLE CZEGO...
DO JUTRA. SPRAWDZIMY TO WSZYSTKO.
DOBRANOC, KWESTORZE.
CHECHECHECHE!
TEJ SAMEJ NOCY....
PANIE! PANIE! KWESTOR ZACHOROWAŁ!
JUŻ?
OOOOCH! CIERPIĘ! NA JOWISZA, NIE PRZEŻYJE TEGO!
TO NA PEWNO BULION Z JARZYN: JEST CIĘŻKO STRAWNY ZARAZ KAŻĘ WYCHŁOSTAĆ KUCHARZA.
ZOSTAW KUCHARZA W SPOKOJU I WEZWIJ RACZEJ LEKARZY!
ŚWIETNY POMYSŁ! SPROWADZĘ WSZYSTKICH LEKARZY Z GARNIZONU!
NIE OBAWIASZ SIĘ INTERWENCJI MEDYKÓW, MAWIRUSIE?
ZNAM GARNIZONOWYCH LEKARZY...
... W GROMADZIE SĄ BARDZIEJ ZABÓJCZY NIŻ LEGION UZBROJONY PO ZĘBY!

PÓŹNIEJ, W NOCY...
KWESTORZE, SĄ JUŻ LEKARZE... MOGĄ WEJŚĆ?
UHM... UCH!
GDZIE JEST CHORY?
CZY TO TEN, CO LEŻY W ŁÓŻKU?
ZOSTAW GO MNIE!
ODSUŃCIE SIĘ!
!
ZBADAJMY MU TĘTNO!
ON MA KONWULSJE.
DROGI KOLEGO, POWIEDZIAŁBYM RACZEJ, ŻE TO MROWIENIE.
ŻARTUJE PAN, MÓJ DROGI! TO ZMIENNE TĘTNO!
PRZYPOMNIJ PANU, ŻE BYŁEM NACZELNYM LEKARZEM VALETUDINARIUM W VINDONISSIE.*
A JA STUDIOWAŁEM W SŁYNNEJ UCZELNI W MASSILII!
SZPITAL WOJSKOWY W WINDISCH (SZWAJCARIA).
SĄDZĄC PO PAŃSKIM WYGLĄDZIE, ZAPEWNE ZAJMOWAŁ SIĘ PAN GŁÓWNIE STUDENCKIMI ORGIAMI!
BYĆ MOŻE, ALE WSKAŹNIK UMIERALN W VALETUDINARIUM W VINDONISSIE JES WYŻSZY NIŻ PODCZ KAMPANII CEZARA
OOOOOH!
TRZEBA PUŚCIĆ KREW!
TĘTNICE NIEDOTLENIONE: TRZEBA MU WDMUCHNĄĆ POWIETRZE!
GDZIE SĄ CUCURBITULAE*?
JESTEŚCIE NIEUKAMI. NIE PRZYGOTUJĄ SPROSZKOWA KOŚĆ SŁONIOWĄ WYMIESZAN KRWIĄ ŻÓŁWIA I GOŁĘBIA. JE CHORY PRZEŻYJE
* BAŃKI
NA ESKULAPA! TO GROTESKA! TRZEBA BYĆ NAPRAWDĘ CHORYM, BY RADZIĆ SIĘ TAKIEGO LEKARZA!
RĘKA MNIE ŚWĘDZI! CHCESZ W AMFORĘ?
EJ!
SPOKOJNIE! PRZEDE WSZYSTKIM POTRZEBNY PANU SPOKÓJ.
DAJCIE MI MÓWIĆ!

PROSZĘ WAS, ŻEBYŚCIE W MOIM IMIENIU ZŁOŻYLI OFIARY APOLLINOWI, BOGOWI UZDROWICIELOWI...
ŚWIETNY POMYSŁ! ZARAZ OFIARUJEMY APOLLINOWI NAJBARDZIEJ WYSZUKANE POTRAWY, A TO OD RAZU ULECZY NASZEGO CHOREGO...
MYŚLĘ JEDNAK...
MÓJ KUCHARZ PRZYGOTOWAŁ WŁAŚNIE NIEDŹWIEDZIA KISZKĘ I FASZEROWANE SZYJE ŻYRAF... SĄDZĘ, ŻE ZOSTAŁY JESZCZE FLAKI Z DZIKA SMAŻONE W ŻUBRZYM SADLE.
Z MIODEM?!
O KWESTORZE BOLISINUSIE, WIERZYSZ, ŻE TA OFIARA WYSTARCZY, BY PRZYWRÓCIĆ CI ZDROWIE?
UŻYŁEM PRETEKSTU, ŻEBY POZBYĆ SIĘ TYCH DURNIÓW. SŁUCHAJ...
NĘKANY ATAKAMI EPILEPSJI, JULIUSZ CEZAR CZĘSTO MÓWI O MAŁEJ OSADZIE GALIJSKIEJ, NIEDALEKO STĄD... W TEJ OSADZIE ŻYJE DRUID... ZDAJE SIĘ, NAZYWA SIĘ DEJZAŻYKS.
PANORAMIKS.
WŁAŚNIE TAK. SPROWADŹ GO! SZYBKO! I NIEPOSTRZEŻENIE!
NIE OBAWIAJ SIĘ, KWESTORZE! ZBYT SĄ ZAJĘCI, BY MI UNIEMOŻLIWIĆ WYJŚCIE!
...ZECZYWIŚCIE...
MUSIMY PAMIĘTAĆ, MIMO WSZYSTKO, ŻEBY ZOSTAWIĆ CO NIECO DLA APOLLINA.
OCH! STARCZY I DLA NIEGO!
CI BOGOWIE UWAŻAJĄ SIĘ ZA WIELKICH PATRONÓW. TO SIĘ MUSI ZMIENIĆ!

RANKIEM W OSADZIE...
TWÓJ PAN JEST CHORY I POTRZEBUJE MNIE? JADĘ!
ASTERIKSIE! OBELIKSIE! NATYCHMIAST WYRUSZAMY DO CONDATE! PORZUĆCIE WASZE ZAJĘCIA!
MUSZĘ ZAWSZE POMAGAĆ CHORYM; RZYMIANOM CZY INNYM, BEZ RÓŻNICY.
NIE LUBIĘ, KIEDY RZYMIANIE CHORUJĄ; SĄ WTEDY SŁABSI NIŻ ZAZWYCZAJ.
BYĆ MOŻE BĘDZIE WAM TRUDNO DOSTAĆ SIĘ DO MOJEGO PANA.
OBELIKS I JA TYM SIĘ ZAJMIEMY. ŻADEN RZYMIANIN NIGDY NIE PRZESZKODZIŁ NAM PRZEJŚĆ.
CIESZY MNIE TO!
PIERWSZY RAZ WIDZĘ TAKIEGO, KTÓREGO TO CIESZY!
NIECO PÓŹNIEJ W PAŁACU NAMIESTNIKA MAWIRUSA...
PLUMM!
?
WARTOWNIKU! DLACZEGO OPUŚCIŁEŚ POSTERUNEK I CO ROBISZ W MOICH ZIMNYCH FLAKACH Z DZIKA, SMAŻONYCH W BYCZYM TŁUSZCZU?
PRZY...BULBUL! ... SZEDŁEM PANA UPRZEDZIĆ, ŻE TRZECH GALÓW WTARGNĘŁO DO PAŁACU. JEST MIĘDZY NIMI DRUID.
DRUID?
CZY KTOŚ NIE MA TROCHĘ MIODU?

MÓW, XXXIII RZYMIANINIE...
CO TU ROBICIE GALOWIE?
TO JA ICH ZAPROSIŁEM WIĘC ZAMILKNIJ!
ALE TO SĄ WROGOWIE... POZWÓL RACZEJ DZIAŁAĆ APOLLINOWI; OFIAROWALIŚMY MU WIELKI KAWAŁ NIEDŹWIEDZIEJ KISZKI...
SŁYSZAŁEŚ RZYMIANINIE? PROSIŁ, ŻEBYŚ ZAMILKŁ!
JA TU JESTEM NAMIESTNIKIEM! KAŻĘ PRZEPĘDZIĆ WAS Z PAŁACU!
STRAŻE!
WARTOWNIA
CZO JEST?
MYŚLĘ, ŻE TO DO NAS...
ZACZAGNIJCIE SIĘ, MÓWILI...
KILKA CHWIL PÓŹNIEJ.
URZĄDZILIŚMY W WARTOWNI MAŁUTKĄ ORGIĘ I...
ALE... CO WAM SIĘ STAŁO?
YPS!
CHICHICHI!
ZA DUŻO ORGII W TYM PAŁACU!!! WYRZUCCIE PRECZ TYCH GALÓW!
DOBRZE, DOBRZE, ALE PROSZĘ BEZ KRZYKÓW.
PAC! BIMM! BUMM! PRAST! SZAST!
DOSYĆ!
LITOŚĆ!
ALEŻ DOSYĆ! NO CO?
HMM!
PANORAMIKSIE, JAK SKOŃCZYSZ ZE SWOIM, NIE ZECHCIAŁBYŚ ZAJĄĆ SIĘ MOIMI? NIE CZUJĄ SIĘ ZUPEŁNIE DOBRZE.

* KRAINA CELTYCKIEGO LUDU HELWETÓW: SZWAJCARIA.

I UPRZEDZAM CIĘ! JEŚLI MOI PRZYJACIELE NIE WRÓCĄ, ZAKŁADNIK ZOSTANIE ZGŁADZONY!
O?!

SKORO NIE MOŻNA INACZEJ, WYDAM ROZKAZY CO DO WASZEGO WYJAZDU.
PANORAMIKSIE, TO NIE W NASZYM STYLU BRAĆ ZAKŁADNIKÓW...

TEN CZŁOWIEK, BOLISINUS, ZOSTAŁ OTRUTY. JEŚLI TU ZOSTANIE, BĘDZIE MIAŁ NIEWIELKIE SZANSE PRZEŻYCIA; W NASZEJ OSADZIE BĘDZIE BEZPIECZNY

ALE NIE ZDOŁAM ZBYT DŁUGO UTRZYMAĆ GO PRZY ŻYCIU! RUSZAJCIE NATYCHMIAST I SPIESZCIE SIĘ! POŻEGNAM OD WAS OSADĘ.
DBAJ O MOJEGO IDEFIKSA!

TYMCZASEM...
EUKALIPTUSIE, MAM DWA POWODY, ABY CI GALOWIE NIE WRÓCILI Z HELWECJI: PO PIERWSZE, ŻEBY NIE PRZYNIEŚLI KWIATKA, KTÓRY MOŻE WYLECZYĆ KWESTORA; PO DRUGIE, JEŚLI ONI NIE WRÓCĄ, CI Z OSADY ZLIKWIDUJĄ BOLISINUSA! ...
15A

DŹ DO GENAVY*; ODDASZ TEN LIST AMIESTNIKOWI INTERNIUSOWI, TO ARY KUMPEL NIE ZATRZYMUJ SIĘ W RODZE; KAŻĘ CI PRZYGOTOWAĆ OSZYK Z ORGIASTYCZNYM ROWIANTEM.
* GENEWA

I TAK OTO TEJ SAMEJ NOCY WÓZ WYJEŻDŻA Z CONDATE W KIERUNKU MAŁEJ OSADY GALIJSKIEJ...

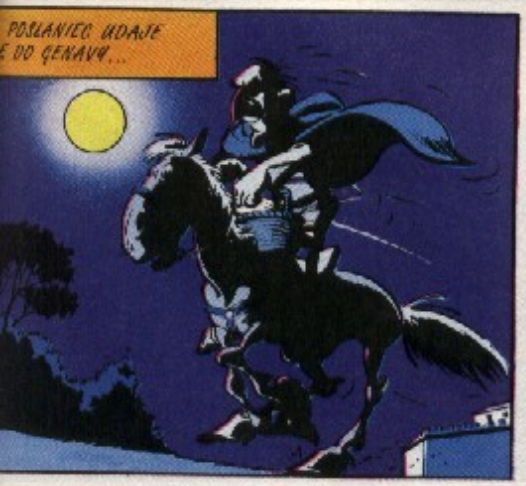
POSŁANIEC UDAJE E DO GENAVY...

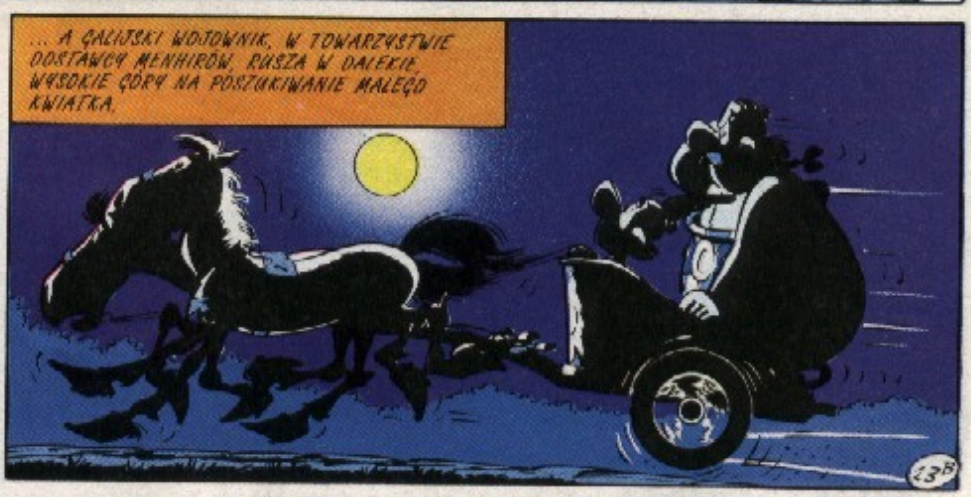
... A GALIJSKI WOJOWNIK, W TOWARZYSTWIE DOSTAWCY MENHIRÓW, RUSZA W DALEKIE, WYSOKIE GÓRY NA POSZUKIWANIE MAŁEGO KWIATKA.
13B

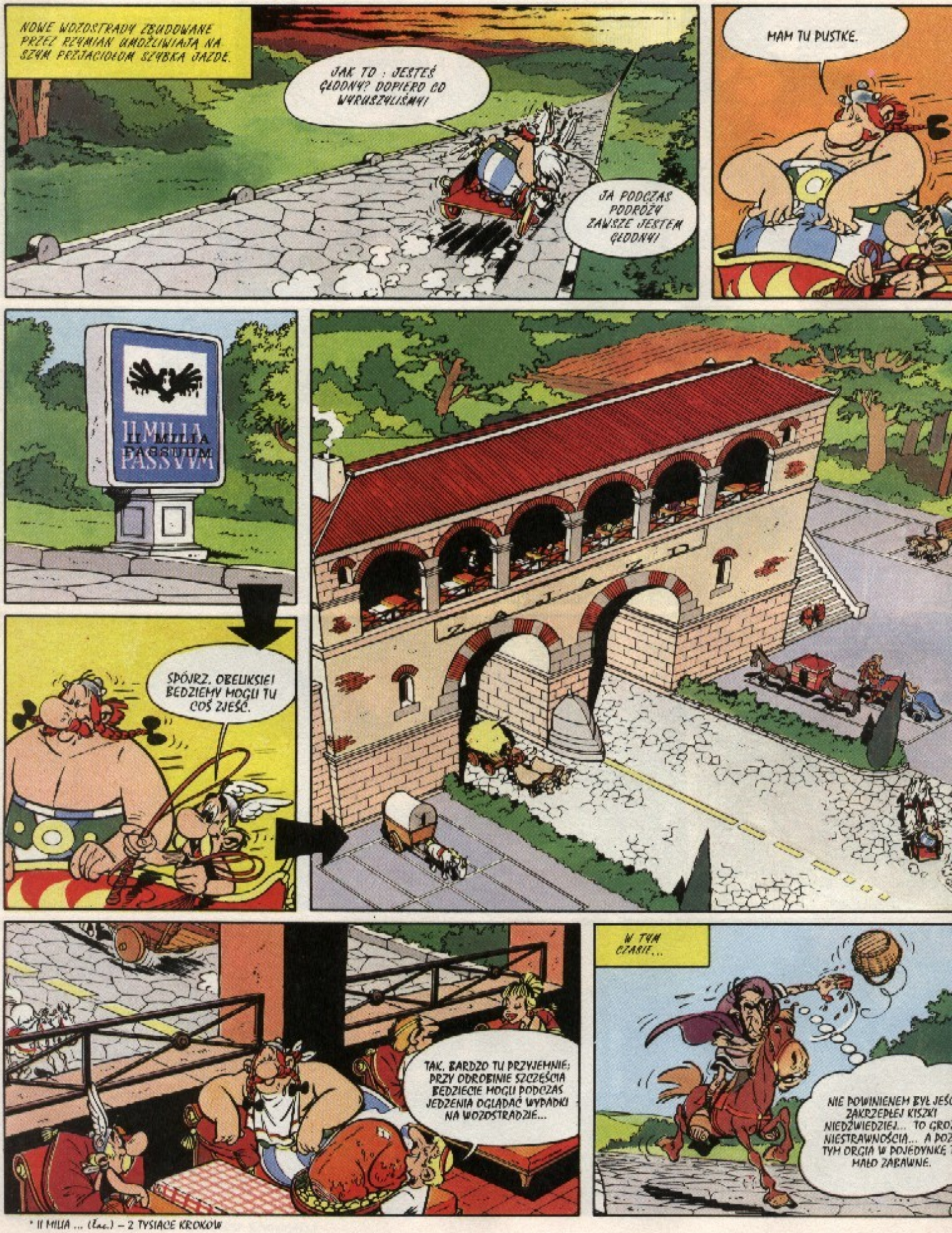

* II MILIA ... (łac.) – 2 TYSIĄCE KROKÓW

* GORĄCY ROZTOPIONY SER Z BIAŁYM WINEM, W KTÓRYM ZANURZA SIĘ KAWAŁKI BUŁKI, JEST OBECNIE ULUBIONĄ POTRAWĄ POTOMKÓW GALÓW I HELWETÓW. NAZYWA SIĘ FONDUE

NASI PRZYJACIELE DOŚWIADCZAJĄ WYPADKÓW DROGOWYCH... POŁAMANIA KOŁA, ŚCIŚLE MÓWIĄC.
GOTOWE.
ŚWIETNIE.
WO DA
OWIES
WIDZIAŁEŚ, ASTERIKSIE? DZIWNIE PORUSZAŁ SIĘ TEN...
ZBLIŻAMY SIĘ DO HELWECJI... TO SZCZĘŚLIWIE! STRACILIŚMY WIELE CZASU!
NAWET ZBYT WIELE, BO W GENAVIE...
PANIE, STRASZNIE BRUDNY WYSŁANNIK HAWIRUSA CHCE SIĘ Z TOBĄ WIDZIEĆ, A TUTAJ MASZ, PANIE, PLAMĘ!
NIE ZAJMUJ SIĘ MOJĄ PLAMĄ I KAŻ MU WEJŚĆ.
AVE!
ACH! CÓŻ ZA PRZYJEMNOŚĆ ZOBACZYĆ KOGOŚ NAPRAWDĘ BRUDNEGO! WEŹ SWÓJ MIECZ I PRZYŁĄCZ SIĘ DO NASZEJ ORGII!
PÓŹNIEJ, NAMIESTNIKU INTERNUSIĘ. MAM DLA CIEBIE WAŻNE PISMO!
BAWCIE SIĘ DALEJ BEZE MNIE, DZIECI!
OCH! ZNÓW ZGUBIŁEM MÓJ KAWAŁEK CHLEBA!
BATA! BATA!
ALEŻ ON JESZCZE NIE WYSECHŁ!

NIE DOŚĆ, ŻE NIE MOGĘ NICZEGO ODMÓWIĆ
EMU STAREMU OSZUSTOWI MAWIRUSOWI, TO
IESZCZE NIE MOŻE MI SIĘ NIE PODOBAĆ, ŻE
RZYCZYNIĘ SIĘ DO ZNIKNIĘCIA KWESTORA.
WYDAM ROZKAZY, BY CI GALOWIE NIE
RZESZLI GRANICY... TERAZ WRACAJMY NA
ORGIE.
OCH! ZGUBIŁEM TRZECI KAWAŁEK CHLEBA!
DO JEZIORA!
DO JEZIORA Z CIĘŻARAMI U NÓG!
CO ZA DZIKUSY!
TAK, O TEJ PORZE JEZIORA SĄ PEŁNE BŁOTA!
TYMCZASEM...
ODJEŻDŻAMY, OBELIKSIE!
GALIA IMPERIUM RZYMSKIE
HELWECJA TAKŻE IMPERIUM RZYMSKIE
STAĆ! KONTROLA GRANICZNA OPUSZCZAJĄCYCH GALIĘ!
CO ROBIMY, ASTERIKSIE?
TO FORMALNOŚCI, OBELIKSIE. TRZEBA PRZEZ TO PRZEJŚĆ.
GALIA IMPERIUM RZYMSKIE
CO
EDZIECIE
ROBIĆ W
ELWECJI?
PRZYJEŻDŻAMY SZUKAĆ...
PRZYJEŻDŻAMY SZUKAĆ DOBREGO POWIETRZA.
DEKURIONIE! POSŁANIEC NAMIESTNIKA INTERNUSA PROSI O PILNĄ ROZMOWĘ.
ALEŻ NIE, ASTERIKSIE, TO NIE TAK. MY...
MILCZ, OBELIKSIE!
PSSPSSPSSPSSPSS
AHA!
W PORZĄDKU, GALOWIE! PRZEJEŻDŻAJCIE!

STAĆ!
PRZECIEŻ POWIEDZIAŁEŚ, ŻEBYŚMY PRZEJECHALI!
POZWOLIŁEM WAM OPUŚCIĆ GALIĘ. ALE DECYZJE ADMINISTRACYJNE PODJĘTE PO DRUGIEJ STRONIE GRANICY JUŻ MNIE NIE OBCHODZĄ...
HELWECJA TAXER IMPERIUM RZYMSKIE
TERAZ TO JEST KONTROLA GRANICZNA PRZYBYWAJĄCYCH DO HELWECJI. WYSIADŻCIE.
CO ZGŁASZACIE?
JESTEM GŁODNY.
CO TU MASZ?
PUSTKĘ.
DOBRA! ZRÓBCIE IM REWIZJĘ OSOBISTĄ. NASTĘPNIE PRZESZUKAJCIE WÓZ, A POTEM KONIE.
WASZE UBRANIA, WASZA BROŃ. SKĄD POCHODZĄ?
Z NASZEJ OSADY W GALII.
NALEŻAŁO JE ZADEKLAROWAĆ. PRZYWÓZ PRZEMYTNICZY, JESTEŚCIE ZAŁATWIENI. KONTYNUUJEMY.
CO MASZ W TEJ TYKWIE U PASKA?
NAPÓJ. CHCESZ ZOBACZYĆ, JAK DZIAŁA?
O, TAK!

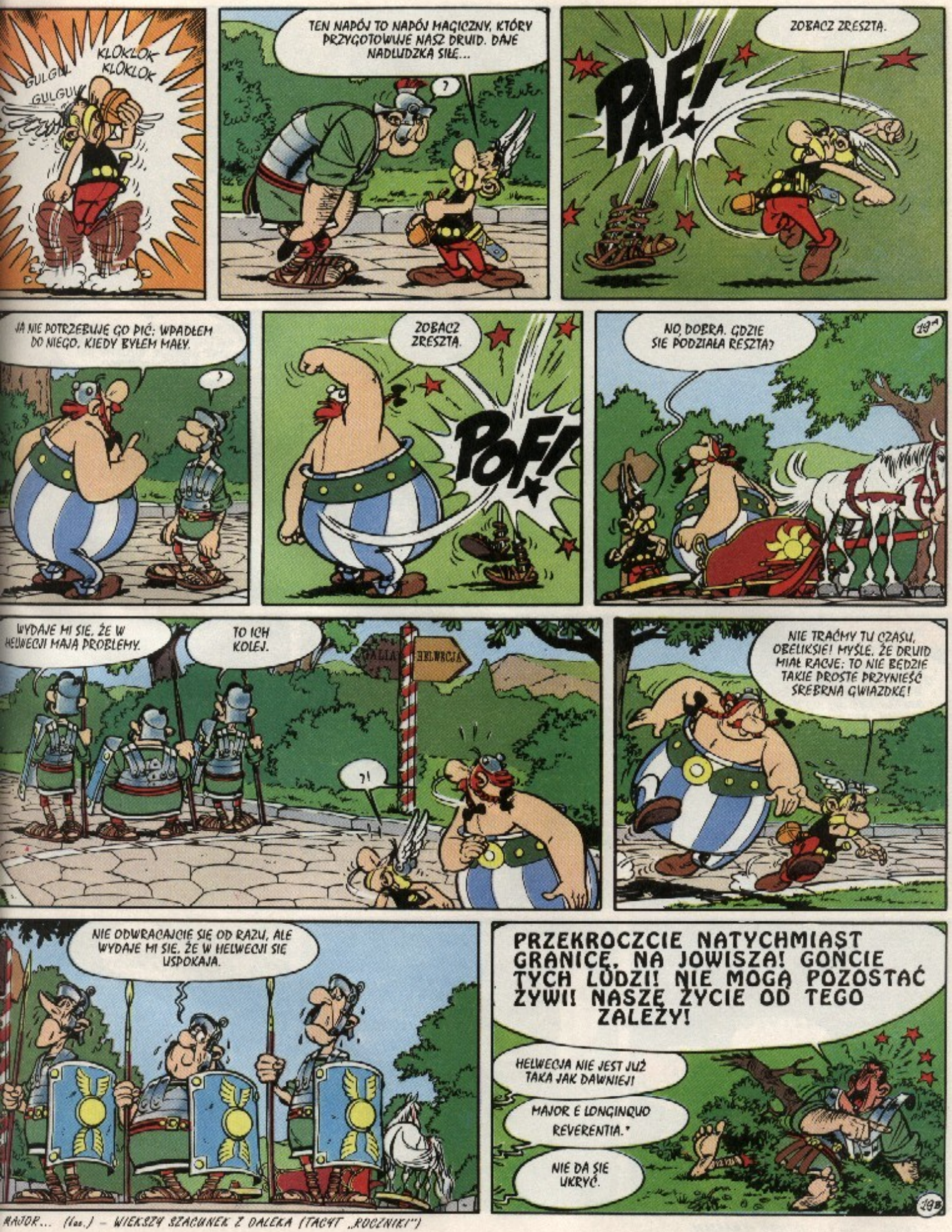

MAJOR... (łac.) – WIĘKSZY SZACUNEK Z DALEKA (TACYT „ROCZNIKI")

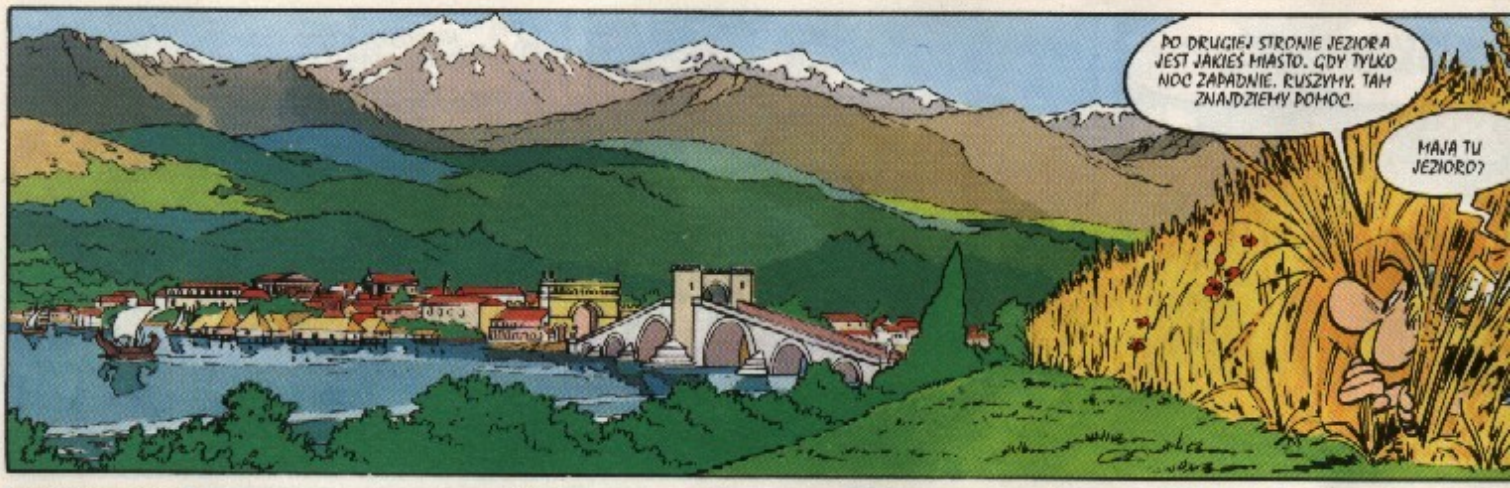

* LACUS ... (łac.) – JEZIORO LEMAŃSKIE

MÓGŁBYŚ NAM WSKAZAĆ JAKĄŚ OBERŻĘ, RZYMIANINIE?
PEŁNO ICH WOKÓŁ JEZIORA. O, NAPRZECIWKO MACIE JEDNĄ.

A TY, CO ZAMIERZASZ?
WŁOŻYĆ SUCHE UBRANIE I WRÓCIĆ NA ORGIĘ. ALE BĘDZIE ŚMIECHU!

OBERŻA NAD JEZIOREM
CO TO JEST FONDUE, ASTERIKSIE?
TO PRAWDOPODOBNIE RODZAJ LOKALNEJ ORGII!

... TAK, MAM WOLNY POKÓJ, CHOCIAŻ W TEJ CHWILI ODBYWA SIĘ W GENAVIE MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA WODZÓW PLEMION, MKWP.

DELEGACJA BARBARZYŃCÓW ZREZYGNOWAŁA Z POKOJU. WYDAWAŁ SIĘ IM ZA CZYSTY.

ZAPEWNE JESTEŚCIE UDZOZIEMCAMI... CZUJĘ SIĘ W OBOWIĄZKU POINFORMOWAĆ WAS, ŻE POWINNIŚCIE BYLI KORZYSTAĆ Z MOSTU. JULIUSZ EZAR GO ZBURZYŁ. ALE TERAZ OST JEST JUŻ ODBUDOWANY.

TYMCZASEM W PAŁACU NAMIESTNIKA...
OFERMY! MUSZĘ MIEĆ TYCH GALÓW!!!

UPRZEDZIĆ WSZYSTKIE GARNIZONY! W AVENTICUM, VENDONISSIE, AUGUSTA RAURICA, OCTODURUM I SOLODURUM! PRZESZUKAĆ GENAVE! WYŚLEDZIĆ!
O, BOSKI INTERNUSIE. OTO JESTEM Z POWROTEM!
AVENCHES, WINDISCH, BÂLEAUGST, MARTIGNY, SOLEURE.

NIE MAM CZASU NA WYSŁUCHIWANIE TWOICH BREDNI!
DOBRZ
DOBRZ

JEDNAK COŚ ZABAWNEGO PRZYTRAFIŁO MI SIĘ W JEZIORZE. SPOTKAŁEM W NIM DWÓCH FACETÓW, KTÓRZY POMOGLI MI SIĘ WYDOSTAĆ...

DWÓCH FACETÓW?

MÓJ KAWAŁEK CHLEBA! PRZEZ CIEBIE WPADŁ MI DO GARNKA!
NIE ZAJMUJ SIĘ SWOIM CHLEBEM! GDZIE ONI SĄ?

CI POCZCIWCY? POSZLI DO OBERŻY, TEJ BLISKO MOSTU

STRAŻE! STRAŻE!
A MOJE KIJE? JEŚLI NIE DOSTANĘ KIJÓW, TO BĘDZIE NIEZGODNE Z ZASADAMI GRY!

W TEJ SAMEJ CHWILI...
OTO WASZ POKÓJ!
XII

TA KLEPSYDRA JEST BARDZO DOKŁADNA; WYRÓB HELWECKI. ALE MUSICIE JEJ DOPILNOWAĆ. ZA KAŻDYM RAZEM, KIEDY KRZYKNĘ „KUKU", BĘDZIE PORA, ŻEBY WSZYSCY GOŚCIE OBERŻY ODWRÓCILI SWOJE KLEPSYDRY.

ZABIERAM WASZE BUTY DO WYCZYSZCZENIA. ŚPIJCIE DOBRZE.

NO, NO, NO!
MAMY KOMPLET!
NIE CHCEMY POKOJU. CHCEMY WIEDZIEĆ, CZY WŚRÓD TWOICH GOŚCI SĄ MOKRZY GALOWIE.
NIE. SĄ SYKAMBROWIE, EDUOWIE, TRYBOKOWIE. PEŁEN WÓZ IBERÓW, KILKU BRYTÓW I SEKWANÓW, WSZYSCY SUSI.
?!
A TE ŚLADY BŁOTA?
ACH, TO MOJE. ZDARZA MI SIĘ NOCĄ WYJŚĆ NA PRZECHADZKĘ BRZEGIEM JEZIORA ... POWIETRZE U NAS JEST TAKIE DOBRE.
A TE BUTY SĄ TWOJE?
TAK, MAM WIELE PAR... ZOBACZ...
DOBRZE, DOBRZE, W PORZĄDKU!
IDZIEMY PRZESZUKAĆ POZOSTAŁE OBERŻE. JEŚLI ZOBACZYSZ GALÓW, DAJ NAM ZNAĆ. TO NIEBEZPIECZNI DYSYDENCI.
MOŻECIE NA MNIE LICZYĆ.
ZABRUDZIŁEM MOJĄ CZYSTĄ OBERŻĘ! CHODZIŁEM W ZABŁOCONYCH BUTACH W MOIM ZAKŁADZIE! I TO WSZYSTKO PRZEZ TYCH PRZEKLĘTYCH RZYMIAN!
SZLONK!

ZBUDŹCIE SIĘ! RZYMIANIE WAS POSZUKUJĄ! CHODŹCIE ZA MNĄ! MUSZĘ WAS UKRYĆ!
DROGA WOLNA! WIEJEMY!
DCH!
WYBACZCIE, ZARAZ WRACAM!
?!
KUKU!
Zaczynają mnie denerwować tą swoją punktualnością!
PACI
DOKĄD NAS PROWADZISZ?
NA RAZIE W BEZPIECZNE MIEJSCE. A DALEJ ZOBACZYMY.
O TEJ PORZE BANK JEST ZAMKNIĘTY!
BANK ZURYKS
BAM! BAM!
ZURYKSIE! OTWÓRZ! TO JA: MINISERYKS!
WIESZ, KTÓRA GODZINA?

CI DWAJ LUDZIE SĄ ŚCIGANI PRZEZ RZYMIAN, KTÓRZY PRZESZUKUJĄ CAŁE MIASTO! MUSIMY ICH RATOWAĆ!
TAK OCZYWIŚCIE... MACIE NASZĄ SYMPATIĘ. CZĘSTO WALCZYLIŚMY Z RZYMIANAMI I JULIUSZ CEZAR UWAŻA NAS ZA GROŹNYCH PRZECIWNIKÓW... ALE GDZIE WAS UKRYĆ?
POMYŚLAŁEM O JEDNYM Z TWOICH SEJFÓW W PIWNICY...
TRZEBA BY OTWORZYĆ WAM KONTO.
ŻEBY NAS UKRYĆ W SEJFIE?
NIE OBCHODZI MNIE, CO WKŁADACIE DO SEJFU. DYSKRECJA JEST CAŁKOWITA; DLA MNIE BĘDZIECIE TYLKO ANONIMOWYMI NUMERAMI. CHCECIE PO SEFIE DLA KAŻDEGO CZY KONTO NA DWA PODPISY?
JEŚLI MA PAN DOŚĆ DUŻE SEJFY, WOLELIBYŚMY BYĆ RAZEM.
TO JEST MOŻLIWE. PODPISZCIE TU, TU I TU!
PROSZĘ ZA MNĄ!
OTO WASZ SEJF.
PRZYJDĘ DO WAS JUTRO. COŚ WYMYŚLIMY.
DZIĘKI ZA WSZYSTKO, MINISERYKSIE!
CZEKAJCIE, NIESZCZĘŚNI! NIE PRZEWIDZIANO MOŻLIWOŚCI OTWARCIA SEJFU OD WEWNĄTRZ. JEŚLI CHCECIE, ŻEBY MINISERYKS PRZYSZEDŁ WAS OTWORZYĆ, MUSICIE DAĆ MU PEŁNOMOCNICTWO!

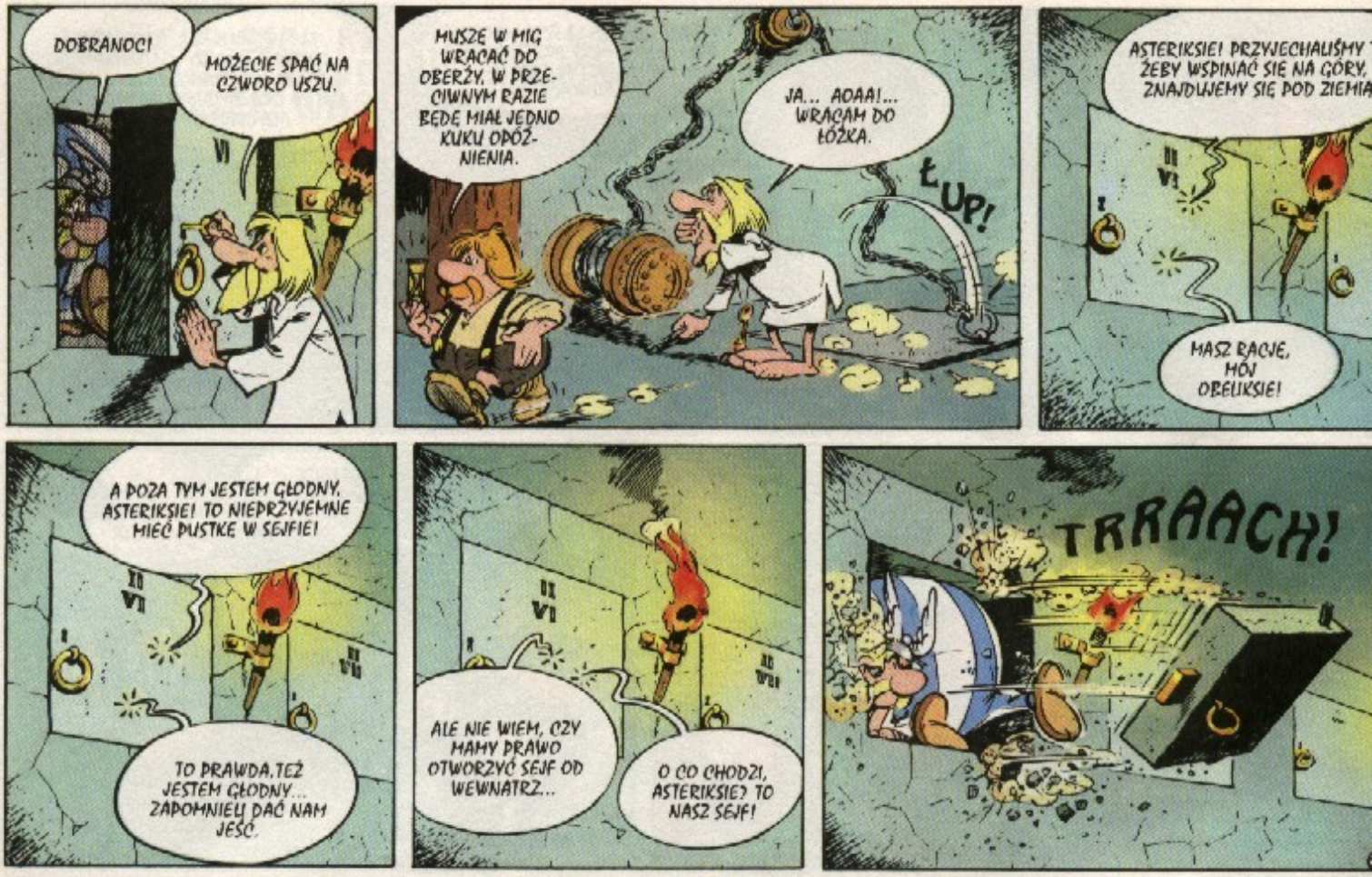
DOBRANOC!
MOŻECIE SPAĆ NA CZWORO USZU.
MUSZĘ W MIG WRACAĆ DO OBERŻY, W PRZECIWNYM RAZIE BĘDĘ MIAŁ JEDNO KUKU OPÓŹNIENIA.
JA... AOAA!... WRACAM DO ŁÓŻKA.
ŁUP!
ASTERIKSIE! PRZYJECHALIŚMY ŻEBY WSPINAĆ SIĘ NA GÓRY, ZNAJDUJEMY SIĘ POD ZIEMIĄ
MASZ RACJĘ, HÓJ OBELIKSIE!
A POZA TYM JESTEM GŁODNY, ASTERIKSIE! TO NIEPRZYJEMNIE MIEĆ PUSTKĘ W SEJFIE!
TO PRAWDA, TEŻ JESTEM GŁODNY... ZAPOMNIELI DAĆ NAM JEŚĆ.
ALE NIE WIEM, CZY MAMY PRAWO OTWORZYĆ SEJF OD WEWNĄTRZ...
O CO CHODZI, ASTERIKSIE? TO NASZ SEJF!
TRRAACH!
ZURYKSIE!
HMM?
OTÓŻ... JESTEŚMY GŁODNI.
ALE JAKIM CUDEM WYŚCIE?... DOBR... POCZEKAJCIE NA MNIE W PIWNICY, PRZYNIOSĘ WAM COŚ NA ZĄB.
LAMPKA POSŁUŻY WAM DO OŚWIETLENIA I DO ROZTOPIENIA SERA.
QQQOOCH! TO ZGROZA! SEJF BEZ DRZWI!
?

© Dargaud S.A.

W KAŻDYM RAZIE, NIE MOŻECIE POZOSTAĆ W SEJFIE BEZ DRZWI... MUSICIE OTWORZYĆ NOWE KONTO.
W IMIENIU CEZARA, OTWIERAĆ!
RZYMIANIE!!! WEJDŹCIE DO TEGO SEJFU! SZYBKO!
KLONKI KLONKI
A DO KOGO ON NALEŻY?
NIE WIEM, DO KOGO NALEŻY, I NIE CHCĘ TEGO WIEDZIEĆ. POŚPIESZCIE SIĘ!
CHYBA ODGADUJĘ NARODOWOŚĆ PAŃSKIEGO KLIENTA!...
WCHODŹCIE, I TO SZYBKO!!!
NO? OTWIERA PAN, NA JOWISZA?!
POF!
JUŻ, JUŻ! IDĘ!
POKRÓJ SER, OBELIKSIE!
ASTERIKSIE! PÓJDŹ ZAPYTAĆ ŻURYKSA, CZY NIE MA SERA BEZ DZIUR.
NIE, OBELIKSIE! UCISZ SIĘ I JEDZ!
PRZYJEŻDŻAMY SZUKAĆ GÓR, A LĄDUJEMY W PIWNICY, ŻEBY GRYŹĆ DZIURY!
CICHO!

PRZYKRO NAM, ŻE O TEJ PORZE PANA NIEPOKOIMY, ALE MAMY ROZKAZ, BY PRZESZUKAĆ CAŁE MIASTO, ŻEBY ODNALEŹĆ DWOCH ZŁOCZYŃCÓW.
TU SĄ TYLKO SEJFY. A WIECIE, ŻE SĄ NIENARUSZALNE.
WIEM, WIEM I PROSZĘ MI WIERZYĆ, JA NIE UCZYNIĘ Z TEGO ZARZUTU. DOBRZE, IDZIEMY STĄD.
ALEŻ?...
A TO?
NO... EHM... TO ZŁODZIEJE OTWORZYLI SEJF I ZABRALI WSZYSTKO, CO W NIM BYŁO ...
CO TAKIEGO
I TO JEST NIENARUSZALNOŚĆ PAŃSKICH SEJFÓW? PRZECIEŻ JA TEŻ MAM U PANA SEJF!
EHM... WEŹMIE PAN POD UWAGĘ... MAM TAM KILKA ZALEDWIE PAMIĄTEK PRZYWIEZIONYCH Z EGIPTU... TO SPRAWY UCZUCIOWE. ZRESZTĄ, NIE BĘDĘ OPOWIADAŁ PANU SWOJEGO ŻYCIORYSU...
POPATRZ POPATRZ...
TEJ NOCY JESTEM ZAJĘTY. ALE WRÓCĘ JUTRO RANO ZLIKWIDOWAĆ KONTO! NIECH PAN DOBRZE PILNUJE TEGO SEJFU! ZALEŻY MI NA TYM, CO JEST W ŚRODKU!
OUUUUUUU!
SŁYSZYSZ, OBELIKSIE? KTOŚ JEST NA XXXVI POZIOMIE PONIŻEJ!
JESTEŚ PEWIEN, ŻE TO JEST KRAINA GÓR?
CISZA! ŻĄDAM CISZY! DYSKRECJI W MOICH KONTACH!!!
BUM! BUM! BUM!

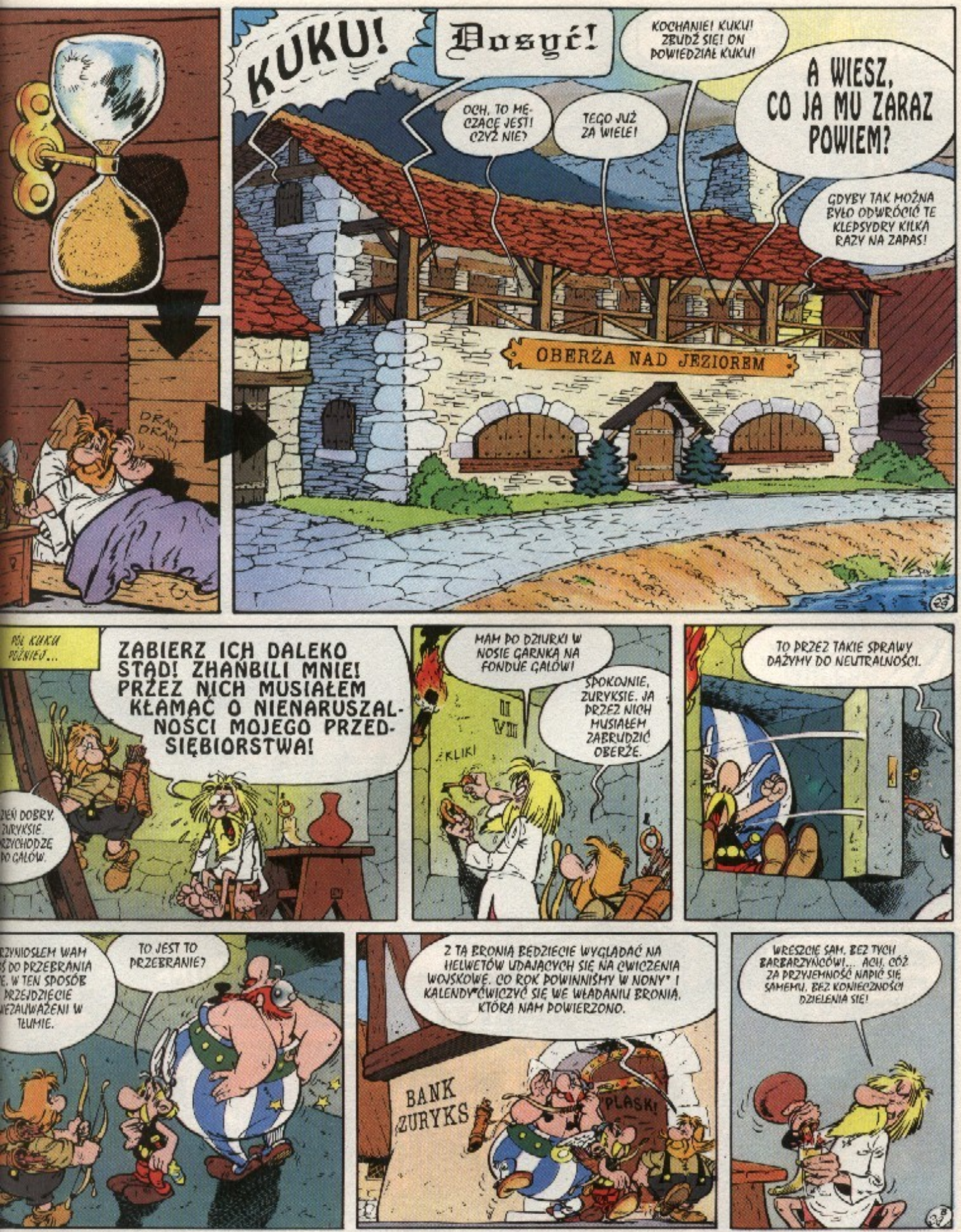

* NAZWY DNI W KALENDARZU RZYMSKIM: NONY – 5 LUB 7 DZIEŃ MIESIĄCA (9 PRZED IDAMI); KALENDY – 1 DZIEŃ MIESIĄCA.

WYGLĄDAJCIE NA SWOBODNYCH! DOBRZE ODŻYWIONYCH, A PRZEJDZIECIE NIE ZWRACAJĄC UWAGI.
DOBRZE ODŻYWIONYCH, DOBRZE ODŻYWIONYCH... DZIURY NIE ZAPEŁNIŁY MI PUSTKI.
ZAPORA LEGIONISTÓW!!!
PHI, JESTEŚMY PRZEBRANI, NIC NIE RYZYKUJEMY!
TWOJA PUSTKA JEST ŁATWA DO ROZPOZNANIA, OBELIKSIE!
POD ZŁOTĄ KLRPSYDRĄ
I RZECZYWIŚCIE...
TO ONI! TO ONI WYCIĄGNĘLI MNIE TAMTEJ NOCY Z JEZIORA!
HEJ! NIE ZAPOMNIJCIE, ŻE NALEŻY MI SIĘ PIĘĆ KIJÓW!
DALEKO NIE ZAJDĄ! DROGA JEST ZATARASOWANA ZE WSZYSTKICH STRON!
RZYMIANIE PRZED NAMI!
UKRYJMY SIĘ W PAŁACU KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWYCH!
MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA WODZÓW PLEMION CLXVIII POSIEDZENIE

* PAX... (łac.) – POKÓJ RZYMSKI.

* CALIGAE (łac.) – ŻOŁNIERSKIE BUTY

** NUNC... (łac.) – TERAZ PORA PIĆ (HORACY "CARMINA")

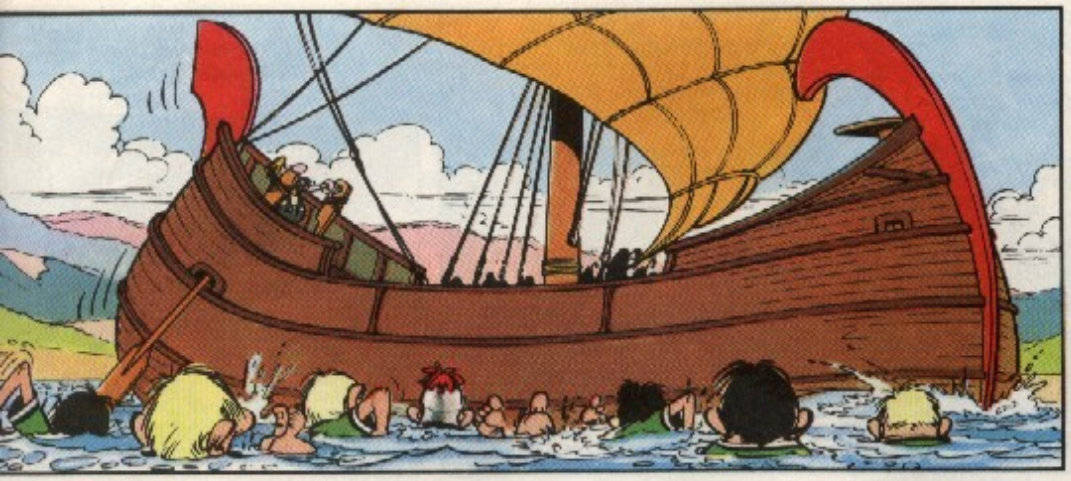

ALE GDZIE ONI SIĘ PODZIALI? JUŻ ICH NIE WIDAĆ!
BYĆ MOŻE DOTARLI DO GŁĘBI SPRAW.

STATEK! PŁYŃCIE ZA TYM STATKIEM!
GŁUPI CZY CO?

NO TAK. NA PEWNO JESTEŚCIE NIETUTEJSI, BO WIEDZIELIBYŚCIE, ŻE MOST ZBURZONY PRZEZ CEZARA, ZOSTAŁ ODBUDOWANY.
WIEMY O TYM. DZIĘKI ZA WYCIĄGNIĘCIE Z JEZIORA!
33

OLELE!!!!!!!!
JODLE!OOOOO!

TO CHARAKTERYSTYCZNY ŚPIEW. BĘDZIECIE MIELI OKAZJĘ POSŁUCHAĆ NASZEGO CHÓRU.
JEST U NAS BARD, KTÓRY MA TROCHĘ PODOBNY GŁOS.

OBELIKSIE! WRACAJ NA POKŁAD. NATYCHMIAST!
33

RYBAKU, DOKĄD PŁYNIE TEN DUŻY STATEK?
PRZEWOZI STOWARZYSZENIE BYŁYCH WOJOWNIKÓW; RAZ DO ROKU URZĄDZAJĄ ŚWIĘTO NA DRUGIM BRZEGU, U PODNÓŻA GÓRY.
UPRZEDŹMY NAMIESTNIKA INTERNUSA! ZA MNĄ!
TRZEBA BĘDZIE WYWIESIĆ JEDNAK OGŁOSZENIE O TYM MOŚCIE.
MAMY ICH!
TAK, MAMY ICH! NIECH WSZYSTKIE ODDZIAŁY, JAKIMI DYSPONUJEMY, UDADZĄ SIĘ DO MIEJSCA UROCZYSTOŚCI! CHCĘ TYCH GALÓW ŻYWYCH LUB MARTWYCH!
W TYM CZASIE...
CI WESELI HELWECI NA PEWNO POMOGĄ NAM ZNALEŹĆ KWIATEK, KTÓRY UZDROWI RZYMIANINA, PRZETRZYMYWANEGO JAKO ZAKŁADNIK W NASZEJ OSADZIE...
PSIK!
DOBIJAMY. NASI PRZYJACIELE OCZEKUJĄ NAS.
BUUUUUUUUUUUUU
JODŁE!!!!!!!!
JAKI PIĘKNY KRAJ, TAKI WESOŁY, TAKI SPOKOJNY!
TAK, U NAS WSZYSTKO JEST HARMONIJN

* DOPIERO PO WIEKACH, PEŁNEJ SATYSFAKCJI DOSTARCZY HELWETOM WILHELM TELL, ZMUSZONY PRZEZ WROGA DO ZESTRZELENIA JABŁKA Z GŁOWY WŁASNEGO SYNA

DOBRZE! TERAZ PÓJDZIEMY PO SREBRNĄ GWIAZDKĘ?
NAJPIERW POJEMY I POPIJEMY, POTEM POŚPIEWAMY. A PÓŹNIEJ PÓJDZIEMY ZRYWAĆ KWIATY!
CHODŹCIE! ROZTOPIONY SER JEST GOTOWY!
NIE MOGLIBY DLA ODMIANY ROZTOPIĆ DZIKÓW ?!
SZYBCIEJ! IM PRĘDZEJ ZJE, WYPIJE I ZAŚPIEW
TYM PRĘDZEJ PÓJDZIE PO KWIATEK. TRZE
KORZYSTAĆ Z TEGO, RZYMIANIE JESZCZE N
NIE ZNALEŹ
ZARAZ ZOBACZYSZ, JAK JA PRZYSPIESZĘ TEMPO. NA TEUTATESA!
HĘ?
SŁUCHAJ, CUDZOZIEM-CZE, TO NIE TAK NALEŻY ...
GLU
GLU
GLU
TERAZ POPIJMY!
ZWAŻYWSZY TWÓJ SPOSÓB JEDZENIA, SĄDZĘ, ŻE NIE BĘDZIESZ POTRZEBOWAŁ CZARKI.
DOSKONALE!
CHRUP! CHRUP!
GULGULGULGULGU!
OBELIKSIE!
NIE
A TERAZ ŚPIEW...
YPS! ŚPIEWAJMY...
OJJELELEIT ...
YPS!...LILIII
OBELIKSIE!
NO, TAK! WY, GALOWIE, ROBIC WSZYSTKO ZA SZYBKO. NA T CO TWÓJ KOLEGA ZROBIŁ W KILKA SEKUND, MY POTRZEBU JEMY GODZIN!
BANG!
ŁUBUDU!

OBELIKSIE! OBELIKSIE!
PEŁNO RZYMIAN PRZEPRAWIA SIĘ PRZEZ JEZIORO!
MUSZĘ IŚĆ PO SREBRNĄ GWIAZDKĘ, ZANIM ONI PRZYPŁYNĄ!
POMOŻEMY WAM!
NIECH CZEŚĆ Z WAS TU ZOSTANIE, ŻEBY ZATRZYMAĆ RZYMIAN! IDŹ PO GARNEK!
ZATRZYMAĆ ICH? JEST ICH TAK WIELU!
GUL! GUL! GUL!
?!
ZOSTAŁO DOSYĆ TEGO NAPOJU MAGICZNEGO, ŻEBY DAŁ WAM SIŁĘ DO ZATRZYMANIA ICH.
NAPOJU MAGICZNEGO?
CHODŹMY! POKAŻ MI, GDZIE TEN KWIAT!
ALE MAMY WIELKI PROBLEM!
TO TWÓJ KOLEGA ... NIE WIEM, CZY ON JEST W STANIE WSPIĄĆ SIĘ NA GÓRĘ. A NIE MOŻESZ ZOSTAWIĆ GO TUTAJ. TO NIE W PORZĄDKU.
MAM POMYSŁ! PRZYNIEŚCIE DŁUGI SZNUR; WSZYSCY SIĘ PRZYWIĄŻEMY I POCIĄGNIEMY OBELIKSA. Z POMOCĄ WASZĄ I MAGICZNEGO NAPOJU POWINNO NAM SIĘ UDAĆ!
W TEN SPOSÓB, TO POŹNIEJ, NIEGO NARODZIŁA SIĘ TECHNIKA WSPINACZKI STOSOWANA DO NASZYCH CZASÓW ...
TO NIEGŁUPIE ...
TAK, ALE JA PRZYWIĄZAŁBYM RACZEJ SZNUR WOKÓŁ SZYI.
PRZYNIEŚCIE SER! AKURAT BĘDZIE CZAS NA STOPIENIE, ZANIM NADEJDĄ RZYMIANIE!

NIEZŁE TO MAGICZNE FONDUE!
RZYMIANIE NADCHODZĄ!
URACZMY ICH PIEŚNIĄ WOJENNĄ!
OLEELEEEE!!!
ONI MAJĄ SŁONIE!
ALEŻ NIE, DURNIU! ONI ŚPIEWAJĄ!
NA ROZKAZ NAMIESTNIKA KAJUSA INTERNUSA, PRZEDSTAWICIELA JULIUSZA CEZARA, PRZEPUŚCIE NAS!
WASZE SPRAWY NAS NIE DOTYCZĄ. CHCEMY POZOSTAĆ NEUTRALNI. ALE...
DO ATAKU!
JOOLEEEEEEEEEEEE!!!!!!!!!!
PRASK!
TRRRRACH!
BIJCIE NAS, ALE POZWÓLCIE NAM PRZYNAJMNIEJ WRZESZCZEĆ!
BRZDĘK!

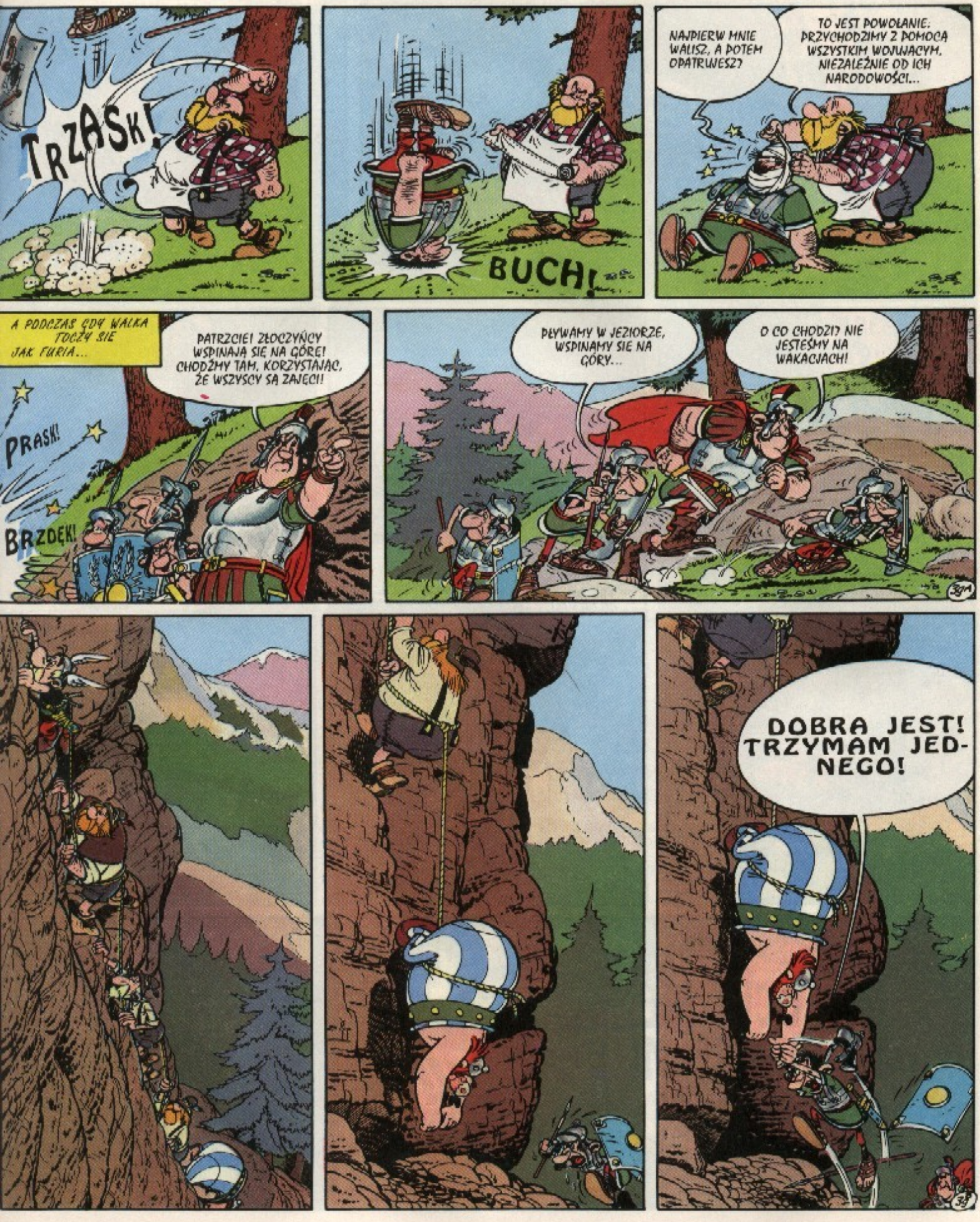
TRZASK!
BUCH!
NAJPIERW MNIE WALISZ, A POTEM OPATRUJESZ?
TO JEST POWOŁANIE: PRZYCHODZIMY Z POMOCĄ WSZYSTKIM WOJUJĄCYM, NIEZALEŻNIE OD ICH NARODOWOŚCI...
A PODCZAS GDY WALKA TOCZY SIĘ JAK FURIA...
PATRZCIE! ZŁOCZYŃCY WSPINAJĄ SIĘ NA GÓRĘ! CHODŹMY TAM, KORZYSTAJĄC, ŻE WSZYSCY SĄ ZAJĘCI!
PRASK!
BRZDĘK!
PŁYWAMY W JEZIORZE, WSPINAMY SIĘ NA GÓRY...
O CO CHODZI? NIE JESTEŚMY NA WAKACJACH!
DOBRA JEST! TRZYMAM JEDNEGO!

POMÓŻCIE MI! SZYBKO!
PĘDZIMY!
PODCIĄGNĘ WAS DO SIEBIE!
OOOCH!
PODCIĄGNIJ GO DO NAS!
PRÓBUJĘ!
TRZYMAJ MOCNO! NIE TRAĆ GO Z OCZU! MY OBEJDZIEMY GÓRĘ BY WZIĄĆ ICH Z DRUGIEJ STRONY!
OCH! NIE DAJCIĘ MI SPAŚĆ!
HMM?
!!!
ŚPIJ, ŚPIJ, WSZYSTKO W PORZĄDKU.
ERRRRR!

TRZY GODZINY PÓŹNIEJ...
GALU! SPÓJRZ NA PRAWO!...
SREBRNA GWIAZDKA!
NIE SIĘGNĘ! PRZYDAŁBY MI SIĘ DRUGI MIECZ!
MA KTOŚ MIECZ?
CZY KTOŚ MA MIECZ?
CZY MA KTOŚ MIECZ?
HMFF?
JA MAM MIECZ. WEŹCIE GO, ALE NIE KRZYCZCIE; TO MOGŁOBY ROZPĘTAĆ JAKIŚ ŻYWIOŁ.
DZIĘKI!
PODAJ DALEJ!
OBELIKSIE! MAM GO! UDAŁO SIĘ!
LULAJ, KAJUSIE, MÓJ BRACISZKU, LULAJ, DOSTANIESZ LACTUM*!
* MLEKOLATYNIZM
WSPINAJMY SIĘ! SZCZYT JEST TUŻ, TUŻ!
PO CHWILI...
RZYMIANIN?!
TAK! RZYMIANIN! NO I CO?! TRZYMAŁEM WASZEGO KUMPLA ZA RĘKĘ PODCZAS TEJ CAŁEJ NIEBEZPIECZNEJ WSPINACZKI, A TERAZ BĘDZIECIE MI ROBIĆ JAKIEŚ HISTORIE?

MUSISZ TYLKO ZEJŚĆ TYM ZBOCZEM GÓRY. ZAPROWADZI CIĘ PROSTO DO TWOJEGO KRAJU.
TAK, ALE OBELIKS CIĄGLE ŚPI. BĘDĘ ZMUSZONY GO HOLOWAĆ.

DO WIDZENIA, HELWECI! NIGDY NIE ZAPOMNĘ, CO DLA NAS ZROBILIŚCIE, I OPOWIEM TO OBELIKSOWI!

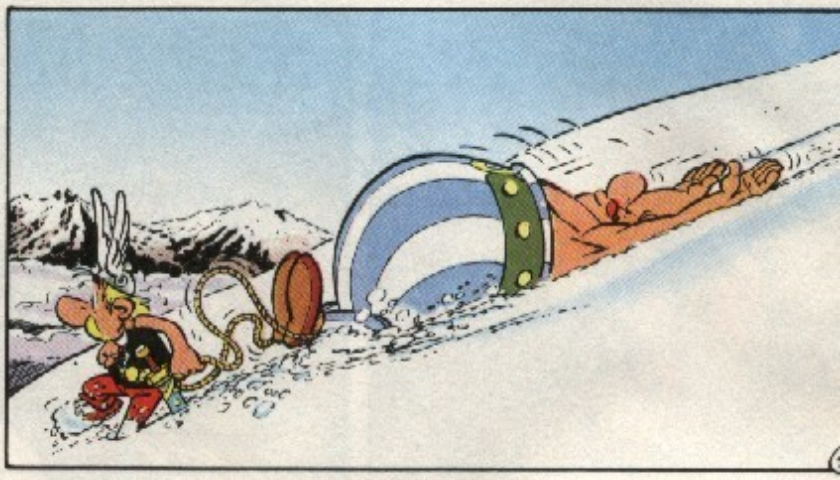

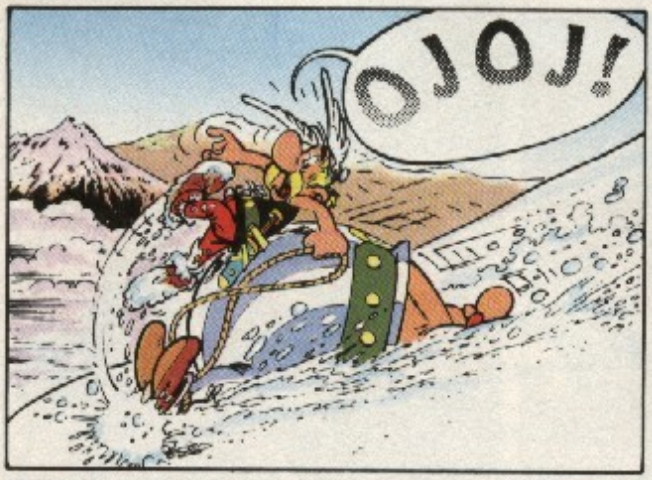
OJOJ!

OTO ONI!

STAĆ, GALOWIE! W IMIENIU NAMIESTNIKA INTERNUSA, PRZEDSTAWICIELA CEZARA. STAĆ!

Z DROGI!
CIAST!

W PORZĄDKU, CENTURIONIE?
W PORZĄDKU, ALE CZUJĘ OGROMNĄ NOSTALGIĘ ZA EGIPTEM!
BANG!
PLUSK!
PLUSK!
SREBRNA GWIAZDKA, OBELIKSIE! MAMY JĄ! WRACAJMY DO OSADY!
JAK TO? JESZCZE JESTEŚMY W WODZIE?
KILKA DNI PÓŹNIEJ ...
I JAK SIĘ MIEWA TEN BIEDNY KWESTOR BOLISINUS. O DRUIDZIE?
ZDOŁAŁEM UTRZYMAĆ GO PRZY ŻYCIU, NAMIESTNIKU MAWIRUSIE.
JAKIE TO NIESZCZĘŚCIE, ŻE TWOI LUDZIE NIE WRACAJĄ! BĘDZIESZ ZMUSZONY STRACIĆ GO... CÓŻ, ZAKŁADNICY TO ZAKŁADNICY...
GOTOWE!
DOSKONALE! DAJCIE MU SIĘ NAPIĆ NAPARU Z DODATKIEM KILKU KROPLI NAPOJU MAGICZNEGO.
CO JEST GOTOWE?

JA, JA JESTEM GOTOWY!
SPO...SPOKOJ-NIE. KWESTO-RZE BOLISINUSIE
PAC!
KIEDY ZEJDZIESZ, SPRAWDZĘ TWOJE RACHUNKI. A NASTĘPNA ORGIĘ URZĄDZISZ W RZYMIE, W CYRKU, RAZEM Z TWOIM KOLEGĄ INTERNUSEM!
...RZYMIANINIE, BYŁEŚ NASZYM GOŚCIEM. NIE ZAKŁADNIKIEM. STAŁEŚ NASZYM PRZYJACIELEM WIĘC PO RAZ PIERWSZY
... TAK, PO RAZ PIERWSZY RZYMIANIN ZOSTAŁ ZAPROSZONY DO UCZESTNICTWA W JEDNYM Z TYCH FESTYNÓW, JAKIMI TRADYCYJNIE JUŻ ŚWIĘTUJE SIĘ POWRÓT NASZYCH PRZYJACIÓŁ. NASZYCH SZCZĘŚLIWYCH I DUMNYCH PRZYJACIÓŁ, PONIEWAŻ KAŻDA PODRÓŻ WZBOGACA ICH WIEDZĘ I DOŚWIADCZENIE.
I JAK, OBELIKSIE, JAKA JEST TA HELWECJA?
PŁASKA.
KONIEC.
UDERZO & GOSCINNY

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:
„PRZYGODY GALA ASTERIKSA"
„ZŁOTY SIERP"
„ASTERIKS GLADIATOR"
„WYPRAWA ASTERIKSA DOOKOŁA GALII"
„ASTERIKS I KLEOPATRA"
„WALKA WODZÓW"
„ASTERIKS I GOCI"
„ASTERIKS U BRYTÓW"
„ASTERIKS I NORMANOWIE"
„ASTERIKS I KOCIOŁEK"
„ASTERIKS LEGIONISTA"
„TARCZA ARWERNÓW"
„ASTERIKS NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH"
„NIEZGODA"
„ASTERIKS W HISZPANII"
UDERZO